Cena 6 hal.

Nr. 205. Kraków, Niedziela 30 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr [illegible]. Telefon admin. i drukarni Nr [illegible].

Zwycięstwo wojsk austryackich.

10 dywizyj rosyjskich pobitych.

Wiedeń, 29 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo: **O ile dziś w południe można mieć przegląd wypadków, wielka bitwa naszych armij z głównemi siłami armii rosyjskiej jeszcze nie dojrzała do decyzyi. Można tylko do pewnego stopnia stwierdzić powodzenie tej armii, którą zwycięsko dowodzi pod Kraśnikiem generał kawaleryi Wiktor Dankl.**

W drugiej bitwie dnia 27 sierpnia, która uwieńczoną została przez bohaterskie zdobycie szturmem silnie ufortyfikowanej pozycyi na wyżynach Niedźwica Duża, udało się ponownie pobić siły rosyjskie, odparte pod Kraśnikiem, oraz przybyłe na pomoc posiłki, razem około 10 dywizyj sześciu różnych korpusów. Jeden z naszych korpusów zabrał w tej drugiej bitwie do niewoli generała rosyjskiego, pułkownika i 3 jeszcze oficerów sztabowych, oraz 40 innych oficerów, nadto 2000 ludzi i zdobył znowu bardzo wiele materyału wojennego.

Bitwa morska pod Helgolandem.

Cztery okręty niemieckie zatonęły.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi:

W ciągu wczorajszego przedpołudnia wśród częściowej mgły, pojawiło się w niemieckiej zatoce Morza Północnego na północny zachód od Helgolandu **kilka nowoczesnych małych krążowników angielskich i dwie angielskie flotyle kontrtorpedowców, razem około 40 jednostek bojowych. Przyszło do zawziętych walk w pojedynkę między nimi a naszemi lekkiemi siłami. Niemieckie małe krążowniki** ruszyły ostro na zachód i przytem **z powodu niepogody spotkały się z kilku silnymi krążownikami pancernymi angielskimi i zapuściły się z nimi w potyczkę.** Okręt „Ariadna“ był ostrzeliwany przez dwa krążowniki klasy „Lyon“ z małej odległości z ciężkiej artyleryi **i po honorowej walce zatonął. Znacznie większa część załogi, prawdopodobnie 250 osób miała się ocalić.**

Także torpedowiec nr 187, ostrzeliwany przez mały krążownik i 10 kontrtorpedowców, zatonął broniąc się aż do ostatniej chwili. Szef flotyli i komendant padli. Znaczna część załogi ocalona.

Małych krążowników „Kolonia“ i „Moguncya“ niema. Podług dzisiejszego doniesienia biura Reutera z Londynu i one również zatonęły w walce z przeważającemi siłami przeciwników. Część ich załogi, 9 oficerów i 81 ludzi, zdaje się, ocaliły okręty angielskie. Podług doniesień również ze źródła angielskiego, **okręty angielskie zostały ciężko uszkodzone.**

I Anglicy ponieśli straty.

Berlin. (T. B.) O ile dotąd wiadomo, także okręty angielskie w bitwie koło Helgolandu odniosły silne uszkodzenia. Liczba zabitych i rannych jest stosunkowo niewielką.

Klęska Anglików pod St. Quentin.

Berlin. (T. B.) Sprawozdawca wojenny „Berliner Ztg am Mittag“ donosi z wielkiej kwatery wojennej o zwycięstwie nad Anglikami:

Nowe zwycięstwo nad Anglikami koło St. Quentin w ten sposób się dokonało, że mase naszej kawaleryi wysunęła się przed angielskie masy wojenne, idące w kierunku do St. Quentin i zatrzymała je tak długo, aż nasz korpus armii, który je ścigał, mógł ponownie wziąć rozstrzygający udział w walce. **Klęska jest zupełną. Anglicy są zupełnie odcięci od swoich połączeń powrotnych i mogą uciekać tylko do jednego z portów: Dunkierki, Calais, Havre albo Cherbourga.**

Przed Konklawe.

Rzym. (T. B.) W kaplicy sykstyńskiej odbyło się drugie uroczyste requiem za papieża Piusa X. ze zwykłym ceremoniałem w obecności 46 kardynałów, ciała dyplomatycznego i wielu zaproszonych osób. „Giornale d' Italia“ donosi: Po prawej stronie podwórza św. Damazego umieszczono w bliskości kwatery gwardyi pałacowej w wysokości trzeciej loży mały dzwonek, który codziennie podczas konklawe dawać będzie znak dla skrutynium: o godz. 9, kwadrans na 10 i o wpół do 10 przed południem i o 5, kwadrans na 6 i wpół do 6 popołudniu.

Papabiles.

Rzym. (T. B.) „Messagero“ donosi, że w kuloarach Watykanu, w otoczeniu zagranicznych kardynałów, **dają się słyszeć głosy o kandydaturze kard. Maffi'ego który uważany jest za najbardziej niezawisłego od polityki międzynarodowej kandydata.** Jak w r. 1903 były głosy za i przeciw kardynałowi Rampolli, tak obecnie są głosy za i przeciw Maffiemu. **Kandydatura Ferraty byłaby kompromisową** dla tych kardynałów, którzy są przeciw Maffiemu. Jako kandydaci kompromisowi są jeszcze wymienieni kardynałowie: **Gaspari, Serafini i Pompili.**

(Kard. Piotr Maffi jest arcybiskupem Pizy, liczy lat 56. Uchodzi za znakomitego kanonistę i w kołach narodowo-włoskich cieszy się wielką sympatyą. Kard. Dominik Ferrata jest prefektem kongregacyi św. Sakramentów. — Liczy lat 67).

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 30 Sierpnia.)

Wojska indyjskie przeciw Niemcom.

Londyn (via Rzym). (T. B.) Doniesienie Reutera. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby wyższej lord Kitchener doniósł, że **oprócz posiłków, które wkrótce wyruszą do Francyi, uchwalono armię angielską we Francyi wzmocnić jeszcze przez sprowadzenie wojsk z Indyj.**

Lowanium przestało istnieć.

Londyn (via Rzym). (T. B.) Komunikat biura prasowego donosi: **Niemcy spalili miasto Lowanium.**

Berlin. (T. B.) „Voss. Ztg“ opisuje w ten sposób wypadki w Louvain:

„W poniedziałek było w mieście spokojnie. Obywatelstwo i żołnierze pokojowo obcowali z sobą. We wtorek całe wojsko z Louvain wyruszyło w kierunku do Antwerpii. **Nagle z okien i dachów otwarto morderczy ogień na wojska niemieckie. Przyszło do strasznej walki ulicznej.** Brali w niej udział nawet księża. Dwaj księża rozdawali naboje. Zostali oni na mocy sądu doraźnego rozstrzelani.

Serbskie okrucieństwa.

Wiedeń. (T. B.) Prasowa kwatera wojenna ogłasza: Z dotychczasowych rezultatów badań serbskich okrucieństw, zasługują na uwagę następujące szczegóły:

1. **Ostrzeliwanie personalu sanitarnego** i transportów rannych.

2. Koło Cerovac znaleziono oficerów, którzy dzień przedtem padli, **zupełnie obrabowanych.**

3. Wykryto wiele magazynów z **nabojami dum-dum.**

4. Na południe od Szabac znaleziono zwłoki jednego szeregowca z odciętym nosem i uchem.

5. Stwierdzono kilka wypadków, w których członkowie band serbskich, udając rannych lub zabitych, rzucali na zbliżających się przedstawicieli austryackiej służby sanitarnej bombami.

6. Koło Szabacu znaleziono jednego porucznika i dwóch szeregowców zmasakrowanych w sposób nie dający się opisać.

O Stanowisko państw neutralnych.

Berlin. (T. B.) „Nord. Allg. Ztg" pisze o groźbach francuskich przeciw neutralnym państwom: Jeszcze w ubiegłą sobotę, gdy już cały świat wiedział o wielkiej klęsce Francuzów, **prasa francuska groźnie się wyrażała o państwach neutralnych,** a senator **Gervais** przedstawiał w „Matinie" sytuacyę dyplomatyczną w najbardziej różowych barwach. **Włochom dał do zrozumienia, że kto nie ryzykuje, nie weźmie udziału w podziale zdobyczy.** Widocznie Włochy teraz się nad tą kwestyą zastanawiały; nie naszą rzeczą dawać im radę. Oni wiedzą, gdzie ich prawdziwy interes. Mamy do nich zaufanie. Podobnie pisał Gervais o Turcyi i Holandyi.

I Turcya mobilizuje.

Konstantynopol. (T. B.) **Z powodu mobilizacyi turecki Czerwony Półksiężyc od kilku dni jest czynny.** W Stambule trzy wielkie szkoły przemieniono w szpitale.

Bliska mobilizacya w Grecyi.

Konstantynopol. (T. B.) Grecki konsulat generalny ogłasza plakatami rozporządzenie greckiego ministra wojny, powołujące rezerwę i pospolitaków wszelkiej broni, aby na wypadek mobilizacyi stanęli w swoich oddziałach.

Opuszcza Albanię bo brakło pieniędzy.

Rzym. (T. B.) „Tribuna" donosi z Walony pod datą wczorajszą: **Pogłoska, że ks. Wied zamierza opuścić Durazzo, sprawdza się. Do trudności wojskowych przyłączyły się także trudności finansowe.**

Dla przemysłu i rękodzieła.

Wiedeń. (T. B.) W następstwie znanego postanowienia rządu, aby powodzenie rękodzieła i przemysłu jak najwydatniej poprzeć i wstrzymać ewentualne wydalanie robotników, ministerstwo kolei postanowiło rozdać fabrykom dostawę lokomotyw i wagonów na II. półrocze 1914 i I. półrocze 1915. Wszystkie koszta robót obliczono na 40 mil. kor.

Rosyanie pod Burgas.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. W. Journal" donosi via Bukareszt, że część rosyjskiej czarnomorskiej floty zjawiła się pod bułgarskim portem Burgas i przy pomocy świetlnych reflektorów obserwowała port. W Burgas wskutek pojawienia się floty rosyjskiej zapanowała panika, wiele osób uciekło z miasta.

O usunięcie bezrobocia.

Wiedeń. (T. B.) W ministerstwie robót publicznych odbyła się 26 b. m. ankieta o podjęcie **robót państwowych w celu usunięcia bezrobocia.** Konferencya, która też doprowadziła do konkretnych propozycyj, będzie dalej prowadzoną.

Londyn (via Berlin). (T. B.) Biuro Reutera. Asquith rozesłał do lordmajorów Londynu i innych wielkich miast pismo z żądaniem, aby ze względu na zaangażowanie Anglii w konflikt tak wielki, jakiego jeszcze nie było, starali się zorganizować opinię i dobroczynność publiczną.

Kronika

(i) **Wojenne „strachy".** Dzisiejszej nocy wiele hałasu wywołał w naszem mieście alarm wojskowy, który z restauracyj, kawiarń i mieszkań odwołał oficerów i żołnierzy do koszar. Naturalnie poczęły biegać odrazu po mieście niepokojące pogłoski. Mówiono, że cały garnizon jeszcze dzisiejszej nocy opuści Kraków, gdyż rusza przeciw Moskalom, którzy już są w Chrzanowie a nawet w Krzeszowicach.

Naturalnie, że półgłoski te są z gruntu fałszywe a do niepokoju niema zupełnie podstaw. Alarm wojskowy to zarządzenie, które ma miejsce dość często także i w czasie pokoju. Sytuacya wojenna może być przez Austryę na skutek dotychczasowych rezultatów ocenianą, jak najoptymistyczniej. Źródłem zaś półgłosek tylko bezpodstawny strach, który ma bardzo wielkie oczy.

Posiedzenie pełnej sekcyi zachodniej Naczelnego Komitetu Narodowego odbędzie się dzisiaj w niedzielę dnia 30 sierpnia o godz. 10 przedpołudniem.

(kb) **Z teatru.** O najlepszych chęciach artystów teatru miejsk. świadczyła sobotnia premiera „Dziewicy z Orleanu" Schillera. Tragedya wielkiego poety niemieckiego jest bardzo zajmującą w chwili, gdy nastroje patryotyczne zapanowały nad życiem narodowem naszego społeczeństwa, w chwili, gdy na teatrze Europy rozgrywa się wielka tragedya dziejowa. „Dziewicę z Orleanu" oddano na scenie krakowskiej z zapałem — p. Pytlińska kreowała z siłą rolę tytułową, sekundowali jej dzielnie inni artyści, jako to pp. Jarszewska, Kosmowska, Mielewski, Nowakowscy, Jednowski, Szymborski i i. Publiczność krakowska winna liczniej odwiedzać teatr krakowski — tak wybór repertuaru, jak i gra artystów na to zasługuje.

(i) **„Ruski pociąg".** W nocy z piątku na sobotę przejeżdżał przez Kraków specyalny pociąg wiozący w kierunku Wiednia blisko 800 ruskich nauczycieli, chłopów i urzędników. Pociągowi temu, który jeden z kolejarzy nazwał „ruskim" towarzyszyła silna eskorta wojskowa. Więźniowie — to wyłącznie Rusini ze wschodniej Galicyi, którzy dopuścili się zdrady stanu i szpiegostwa.

(i) **Ranni żołnierze w Krakowie.** W sobotę około 1-szej w południe dwoma specyalnymi pociągami przybył do Krakowa dalszy transport żołnierzy rannych pod Kraśnikiem, Annopolem i Józefowem. Ciężko rannych przewieziono z Krowodrzy automobilami, wozami towarzystwa ratunkowego i osobnymi wózkami sanitarnymi. Lżej ranni żołnierze tramwajem elektrycznym pojechali z ul. Długiej do lazaretów na Kazimierzu, sporo w towarzystwie wojskowych sanitaryuszy i skautów piechotą udało się do szpitalów.

Rannych żołnierzy owacyjnie witała publiczność, zgromadzona po chodnikach ulic, któremi przejeżdżali czy przechodzili.

W sobotę też przywieziono do Krakowa około 10 oficerów i 50 żołnierzy rosyjskich przeważnie lekko rannych. Austryaccy żołnierze opowiadają o znęcaniu się Rosyan nad naszymi rannymi, rosyjscy jeńcy chwalą znów dzielność armii austryackiej i nie mają dość słów do zachwytu nad humanitarnością naszych lekarzy i oficerów.

Składki. Na Legiony polskie: Rodzina Hankiewiczów zamiast wieńca na trumnę śp. Karoliny Meciszewskiej — 20 K. L. M. srebrną papierośnicę.

Ks. Papst, prowincyał OO. Jezuitów zdeklarował imieniem Zakonu 500 K na Legiony polskie.

W Miejskim Urzędzie Zdrowia złożyli dary na Czerwony Krzyż. P. Epstein Tadeusz, wiceprezes Izby handlowej 200 K, p. Harajewiczowie Władysławowie 100 K, p. Harajewicz Irena 10 K, p. Grobicka Anna 50 K, c. i k. Komenda wojskowa w Krakowie M. A. Nr 9693 jako dar złożony przez 2 obywateli z N. Brzeska 200 K i 80 rubli.

Zmarli. Z K o r a l i e w s k i c h Karolina M e c i s z e w s k a zmarła w Krakowie dnia 29 bm. w 77 roku życia.

Z G r y f T r o j a c k i c h N a t a l i a L a n g o w a przeżywszy lat 79, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 29 sierpnia 1914 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu krakowskim w poniedziałek dnia 31 bm. o godzinie 10 rano, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu rodzinnego, na które-to smutne obrzędy stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Dla rannych. Grono osób, pragnących ulżyć doli rannych, przedsięwzięło zbierać dla nich książki i gry towarzyskie. Wszyscy więc, którzyby mieli niepotrzebne roczniki pism illustrowanych, kalendarze, opowiadania ludowe itp. a także i gry towarzyskie, jak warcaby, szachy, domino, proszeni są o przysłanie ich do OO. Dominikanów, skąd rozsyłane będą do szpitali. Nie mniej, jak polskie, potrzebne są też i książki niemieckie, czeskie i węgierskie.

Zdrojowiska na Czerwony Krzyż. Wskutek starań Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk nadesłali dalej deklaracyę co do bezpłatnego przyjęcia chorych Czerwonego Krzyża: Zdrojowisko w Swoszowicach (pokoi 80, właść. Elżbieta Sternschusówna i Stefan Natanson), tudzież 34 will w Zakopanem a mianowicie: Willa Warta, Jasna, Dworek, Promienna, Janina, Warszawianka, Zacisze, Sienkiewiczówna, Eljaszówka, Płazówka, Łubień, Jutrzenka, Ostoja, Modrzejów, Świetlana, Wiosna, willa Przanowskiego, Ordon, Podlasie, Czarny Staw, Grabówka, Jordanówka, Konstantynówka, Grunwald, Szwajcarska, Hotel Giewont, Szałas, Krywań, Leśniakówka, Helena, Gencyana, Staszeczkówka i Piekarnia.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu zawiadamia niniejszem strony interesowane, że z powodu zaofiarowania dyrekcyjnych ubikacyj frontowych I. piętra dla rannych, Biura Dyrekcyi Banku przeniesione zostały na II. piętro.

Pożyczka dąbrowska. Urzędowa „Wien. Ztg" ogłasza sankcyę cesarską uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawy, zezwalającej Radzie powiatowej w Dąbrowie na zaciągnięcie pożyczki 200.000 koron.

Nabożeństwo na intencyę zwycięstwa. — Z Wiednia donoszą: Arcyksiężna Izabela odwiedziła wczoraj przedpoł. w towarzystwie księżny Windischgraetzowej wszpitalu powsz. znajdujących się tam rannych żołnierzy. Przed południem odbyło się z inicyatywy członków rodziny cesarskiej w kościele św. Stefana **nabożeństwo na intencyę zwycięstwa oręża austryackiego.** Wszyscy członkowie domu cesarskiego, bawiący w Wiedniu, byli na niem obecni.

Na Czerwony Krzyż. Królowa matka, Marya Krystyna hiszpańska ofiarowała austryackiemu Czerwonemu Krzyżowi 15.000 koron.

Ogólny zakład pensyjny dla urzędników prywatnych w Wiedniu wydał daleko idące ulgi dla swoch członków. Szefowie krajowi otrzymali odpowiednie instrukcye.

Niemiecka para cesarska zjechała onegdaj do Baden-Nassau i zabawiła w zamku kilka godzin, poczem odwiedziła rannych tam się znajdujących.

Spartański ojciec. Z Monachium donoszą: Następca tronu Ruprecht wystosował do króla Ludwika z powodu śmierci swego syna księcia Luitpolda telegram, który kończy słowami: „o b o w i ą z e k k a ż e o b e c n i e d z i a ł a ć a n i e o d d a w a ć s i ę ż a ł o b i e". (Zmarły ks. Luitpold był synem ks. Ruprechta a wnukiem króla Ludwika).

Pożar Adryanopola. W Adryanopolu zgorzało wskutek pożaru powstałego z niewiadomej przyczyny, 700 domów

Z topografii wojennej. W sobotnim wieczornym numerze donieśliśmy o **zwycięstwie armii** niemieckiej nad rosyjską w okolicach Dąbrowna i Szczytna. Dąbrówno (Gilbenburg) położone jest w pow. ostródzkim Prus wschodnich a oddalone od granicy rosyjskiej o 25 km. na północ. Leży ono w obronnem miejscu, na wąskim przesmyku między dwoma jeziorami: Wielkiem i Małem Dąbrowskiem. Miasto to wraz z obronnym zamkiem zdobyte w r. 1410 zostało przez Władysława Jagiełłę.

Szczytno (Ortelsburg), miasto powiatowe na Mazurach, oddalone jest o 23 klm. na południe od granicy Królestwa Polskiego. Szczytno oddalone jest od Dąbrówna o 60 klm. — na tej więc przestrzeni toczyła się wspomniana w telegramach bitwa.

Jak przyjęto rannych Francuzów. „Die Zeit" (w Nr 4281) donosi: Podczas przybycia pierwszego pociągu z rannymi i jeńcami francuskimi grono pań w Stuttgarcie obdarowywało ich kwiatami i słodyczami. Powtarzają się zatem podobne sceny, jak w roku 1870 w Düsseldorfie.

Władze wojskowe zareagowały obecnie ostro przeciwko wybuchom sympatyi okazywanej wrogiej armii i wydały rozkaz aresztowania tych „osób, które w nielicujący z godnością sposób zachowują się z jeńcami i spisania ich nazwisk celem ogłoszenia w prasie".

Także w Hanau podobne zachowanie się pań wobec Francuzów i Belgów musiało wywołać interwencyę landrata, który wydał zarządzenie opróżnienie dworca kolejowego i placu przed dworcem z osób cywilnych, dla korych dostęp do dworca bez legitymacyi będzie wzbroniony.

Repertuar teatru ludowego:

Niedziela 30 bm. popoł. »Popychadło«
„ „ wiecz. »Tamten«
Poniedziałek 31 bm. »Gwiazda Syberyi«
Wtorek 1 września »Tamten«
Środa 2 „ »Popychadło«
Czwartek 3 „ »Szpieg prowokator«.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowied. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie